

101)

„Piękna kobieta podoba się oczom, dobra – sercu. Pierwsza jest klejnotem, druga – skarbem”.

ZYGMUNT FREUD

HISTORYJKI ZASŁYSZANE, ALE NIE WSZYSTKIE JOTA W JOTĘ PRZEKAZANE

•Spełniona obietnica

Kobita do ślubnego:

–Zbyszek, ja muszę pracować, prasować, sprzątać, gotować, nigdzie nie mogę wyjść. Czuję się jak Kopciuszek.

On na to:

–Ewa, mówiłem ci przed ślubem, że ze mną będzie ci jak w bajce!

•Bombowe bomby

Baśka przyszła na spotkanie z Robertem w nowym łańcuszku z wisiorkiem w kształcie samolotu.

Robert bardzo uważnie się jej przygląda.

–Co, podoba ci się mój łańcuszek?

–Nie łańcuszek, tylko te bomby pod skrzydłami.

•Z pamiętnika informatyka

„Wracam do domu, patrzę, żona leży w łóżku z jakimś obcym mężczyzną. A oczy u nich jakieś takie chytre...

Rzucam się do komputera – faktycznie, zmienili hasło!!!”

•Ona smacznie spała, a on z nią... się przespał

Żona przeciąga się w łóżku i mówi do męża:

–Kochanie, miałam piękny sen, śniłeś mi się!

–Tak? Opowiedz.

– Było tak: wyjechałeś gdzieś daleko i pisałeś do mnie codziennie listy. A listonosz, który je przynosił był taki dobry w łóżku...

•A może zupa była przesolona?

Dziadek z babcią jedzą obiad. Nagle dziadek jeść przestał, spojrzał na babcię spode łba i raz ją w głowę łyżką, drugi raz, trzeci! A babcia na to, osłaniając się ręką:

–Czyś ty już kompletnie zwariował, sklerotyku, co robisz?

Dziadek, nie przestając:

–Bo jak sobie przypomnę, żeś ty cnotę miała, bo żaden przede mną ciebie nie chciał, to mnie ponosi!

•Do diabła z nią!

W parę lat po Franku zmarła jego baba. Udała się do św. Piotra i prosi o pomoc w odnalezieniu chłopca.

–Franków mamy tu tysiące. Może jakiś znak szczególny?

–Znaku to on żadnego nie miał, tylko na łożu śmierci powiedział mi, że jak go będę zdradzała, to on się w grobie przekręci.

–A, to już wiem. Jest tu taki jeden, na którego duszyczki mówią „obrotowy Franek” – cieszy się, że może pomóc, św. Piotr.

•Do grobowej deski

–Uważasz mnie za służącą, czy co?! – krzyczy żona.

–Ależ nie, kochanie. Służącą mógłbym zmienić.

•Ostatnia rozmowa

Żona leżąca na łożu śmierci pyta męża:

–Czy kiedy umrę, ożenisz się po raz drugi?

–Ależ kochanie! Lepszej żony niż ty nigdzie nie spotkam, a takiej jak ty – już nie chcę!

GRAFFITI

Świeć przykładem! – świetlik
 Podziel się mną – serce
 Popuściłem! – mróz

BAJKI

⇒O doli: Byle do lata!
 ⇒O konarze: Nie wszystko na raz.
 ⇒O ZUS-ie: Księdzu się nie odmawia.
 ⇒O etosie: To nie to samo.
 ⇒O ładnym doku: Dokładny jak szwajcarski zegarek.
 ⇒O cudzym: Ciągnie swój do swego.
 ⇒O omie: Gównu mnie obchodzi.
 ⇒O ratuszu: Pora tu szczęsnym być!

CZY ZNASZ TAKĄ MELODIĘ?...

⇒ „To nie ja jestem Zbychu”
 ⇒ „Ewa M.”
 ⇒ „Nie płacz kiedy odejdę”
 ⇒ „Goniąc bociany”
 ⇒ „Nie ma jak u teściowej”
 ⇒ „Truskawki”
 ⇒ „Morele, brzoskwinie”
 ⇒ „Zacznij od pacierza”
 ⇒ „Znamy się tylko ze słyszenia”
 ⇒ „Na peronie we Włoszczowej”
 ⇒ „Jak balony na niebie”
 ⇒ „Jej autoportret”
 ⇒ „Daj mi ten podwieczorek”
 ⇒ „Na wszystkich lotniskach świata”
 ⇒ „Przeżuj to sam”
 ⇒ „Stringi w kropeczki”
 ⇒ „Moja wioska nocą”
 ⇒ „To będzie świat zupełnie w zwariowanym stylu”

CZY ZNASZ TAKIE FILMY?...

⇒ „Złodzieje samochodów”
 ⇒ „Trolejbus zwany pożądaniem”
 ⇒ „Metro pod specjalnym nadzorem”
 ⇒ „Wojna i sypialnia”
 ⇒ „Tańczący z szarakami”
 ⇒ „Matka chrzestna”
 ⇒ „Lot nad Orlim Gniazdem”
 ⇒ „Zbieg ze Smutnej”
 ⇒ „Czyż nie dobija się baranów”
 ⇒ „Przeminęło z halnym”
 ⇒ „Szatan z poselskiej ławy”
 ⇒ „Pomniejszenie”
 ⇒ „Klika”
 ⇒ „Skowronek po breńsku”

103)

Humory lubią się powtarzać.

GRAFFITI

Nie umię pływać! – ślimak
Chcę zostać grubą rybą – płotka
Chcę być sobą! – kameleon

•Perspektywa słodkiego życia

Szarak spotka kościelną myszkę:
Wiedz, że przebieram uszami,
bo się martwię co będzie z nami.
Jeśli w Unii marchewka jest owocem –
to może ty nie będziesz myszą a ja zajęcem.
Myszka na to:
Tygrysami Europy na pewno nie zostaniemy.
Dla marchewki Unia postawiła takie wymogi,
ale to ma zaletę, mój drogi.
Nas szarych zwierząt nie stać na kokosy,
bo pod mchem mamy mało forsy.
Zakup marchewki zbytnio nie uszczupli kasy,
a w spiżarni będziemy mieć frykasy.
Podtrzymany na duchu szarak:
I w kręgu gwiazd pod błękitnym parasolem Unii
będziemy pałaszować marchewkowy dżem babuni!

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W Starej Karczmi w Brennej siedzi góral z kwaśną miną. Podchodzi ceper:
–Gazdo, widzę trzeźwym okiem, że dzisiaj piwko wam nie podchodzi.
–A nie podchodzi!
–Dlaczego?
–A bo tak se myślę, że te urzędasy w Brukseli dla swoich potrzeb są zdolni ze mnie zrobić ciula.
–Głupoty gadacie!
–A ze ślimaka zrobili rybę?!

•Po konkursach w Whistler

W trakcie niedzielnego obiadu żona do męża:
–Pamiętasz mój dowcip o Małyszku, który jakiś czas temu ci opowiedziałam?
–O tym jak leciał, leciał, leciał?
–Tak.
–Pamiętam. A o co ci chodzi tym razem?
–Zostanę wrózką.
–Zwariowałaś?!
–Wcale nie. Przecież przewidziałam jego dalekie skoki na medale.
–Tu z tobą muszę się zgodzić.
–Ale cały czas mam problem.
–Jaki?
–Skąd mam wziąć ten cynk?
–Kochanie... Kocham cię!

ZAGADKA

–Jaką potoczną nazwę powinna nosić Kasina Wielka?
–Justysia Wielka.

Człowiek nie mający czasu jest bardzo ubogi.

GRAFFITI

Wyślij głupiego po flaszkę,
to ... małpkę przyniesie.

Najwięcej witaminy mają pulchne dziewczyny.

Marzy mi się mieć dużo wspomnień.

BELFER NIE TYLKO ZIMY MA DOŚĆ

- Jeśli cię gryzie brak wiedzy, to podrap się po szarych komórkach.
- Ja jestem anormalny w stosunku do ciebie, dlatego nie zapraszaj mnie na paradę.
- Bazgrzesz jak kogut pazurem, ale medykami nie zostaniesz.
- Wal prosto z głowy!
- Przycisnę cię do tablicy, to powiesz śpiewająco „Bema pamięci rapsod żałobny”.
- Od siedzenia drugi raz w tej samej klasie dostaniesz hemoroidów.
- Z góry daję ci dwóję, bo z dołu też bym ci dał.
- Będzie byczo, jeśli będziecie robić mniej byków.
- Postaraj się mnie rozczarować, a ja wyczaruję dla ciebie piękną trójczynę.
- Oddaj nóż na złom, a za zarobione pieniądze kup sobie gumę do majtek i strzel se w łeb!
- Na litość boską, znacie smak pierwszej komunii, a postępujecie jak Bóg nie przykazał.
- Nie samą szkołą człowiek żyje, dlatego do drzwi cała naprzód!

Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

- ⇒Newton w czasie leżenia pod jabłonią przypadkiem odkrył, że niedaleko pada jabłko od jabłoni.
- ⇒Ślimak niczym ambasador był przywiązany do swojej placówki.
- ⇒Kochanowski odprawił posłów tureckich w miejsce, gdzie pieprz rośnie.
- ⇒Prawdziwa cnota krytyki się nie boi, ale ja się boję, bo kiedyś ją straciłam.
- ⇒Robinson na bezludnej wyspie trafił na człowieka i nazwał go Piętaszkiem, bo ten ciągle deptał mu po piętach.
- ⇒Kremowanie zwłok jest bardziej humanistyczne od chowania pod ziemią.
- ⇒Z bohaterów „Pana Tadeusza” najlepiej lubię soplicę.
- ⇒„Panorama Racławicka” daje nam obraz bitwy w okolicach Racławic, jaką namalował Matejko.

LEKARZ OD SERCA RADZI

- Panie doktorze, ludziska mówią...
- A ja mówię, żeby ich nie słuchać! Następny!
- Panie doktorze, od trzymania bolą mnie kciuki.
- Proszę wyprostować. Następny!
- Panie doktorze, muszę być zdrowy jak ryba.
- I tu jest pies pogrzebany. Następny!
- Panie doktorze, chciałabym poświęcić się Bogu, ale czuję pociąg...
- To proszę jechać! Następny!
- Panie doktorze, pewien ktoś nadepnął mi na odcisk.
- Z buta go! Następny!
- Panie doktorze, dokuczają mi śledziona.
- Proszę zrezygnować ze śledzienia i onej. Następny!
- Panie doktorze, nie mogę zrobić jednego kroku do zakochania.
- Proszę poczekać, aż wiosna buchnie majem.

105)

Życie to nie kobieta – nie pieści.

GRAFFITI

Pobili mnie! – rekord

Wisi mi! – krawat

Ciągle zaskakuję – zapadka

Waham się – ciśnienie

Zaraz wracam – bumerang

JEJ PYTANIE NA ŚNIADANIE

–Kawa czy herbata?

JEGO PYTANIE NA ŚNIADANIE

–Czy mogę liczyć na coś więcej po kolacji przy świecach?

HISTORYJKI ZASŁYSZANE, ALE NIE JOTA W JOTĘ PRZEKAZANE

•Oby nie za późno

–Wybrały się do kina dwie góraleczki. Po kolejnym „momencie”:

–Tyn synek, co siedzi po mojej stronie, se głosko swojigo boroka.

–Wysmol sie na niego, cóż cie to obchodzi?!

–Kapke mnie obchodzi, bo ón to robi mojom rękóm!

–Przesiądź sie ze mnóm.

•Nieporozumienie

Przychodzi dziewczyna do spowiedzi i mówi do księdza, że zgrzeszyła, mimo że jest małolatą.

–Ilu partnerów miałaś? – pyta ksiądz.

–Wielu, wielu...

–Oj, to piekło, moja córko! Piekło.

–Nic nie piekło, proszę księdza, tylko siódme niebo.

•Propozycja grzechu warta

Turystka postanowiła uwieść małego Jaśka. Poszli do jej pokoju i w pewnej chwili ona mówi do niego zalotnie:

–Połóż rękę na mym łonie...

–Tyn pani „mymłon”, mój tata nazywo ci...

–Ci puchną... uszy od tego słuchania, nie?

–Nie...

BAJECZKI

⇒O dąsaniu: Gnie wam się!

⇒O pannie: Co pan na to?

⇒O rymach: Pozory mylą.

⇒O doskoku: Do skoku w bok mam chęć.

⇒O daczy: Szkoda czasu.

⇒O tupaniu: Tu panie mają rację.

FRASZKI

xxx

Już ranne wstają zorze,

a on nadal nie może.

xxx

Ślubna nie sprostą jego potencji,

więc musiał szukać pomocy w agencji.